...Poznański
...codziennie, wy-
...poniedziałk(w
...poświętnych.

...pł. kwartalna
...miejscu 2 tal.
...rolniczym 3 tal

...stach krajowych
...13 srg. 9 fen.
...stkiem rolniczym
...13 srg. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza.

Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

64. Piątek, 18 marca 1864. № 64.

Poznań, 17 marca. Przybycie księcia Ernesta ko...ego do Paryża nie jest bez znaczenia politycznego, lubo ...owa Gazeta Koburska wysyła go w podróż dla roz... i zabawy. Znaną powszechnie jest ważna rola i wpływ ...cieszy się książę Ernest w Niemczech; wycieczka więc ...w tak burzliwym czasie, jak obecny, do stolicy świata ...mieć powody polityczne. Chodzi przedewszystkiem o to, ...ążę udał się do Paryża z własnéj tylko inicyatywy i we ...m interesie, albo czy w imieniu jakiego wpływowego ...ictwa niemieckiego, którego cele sięgają po za granice ...skiego i gotajskiego księstewka.

...ążę Ernest przyjaciel ludu niemieckiego i zwolennik ...ragnień nie jest bez osobistéj ambicyi. Spokrewniony ...rodzinami panującemi, nie bez talentów i wiadomości, ...y chętnie przyjął na siebie misyą podobną do téj, jaką ...francuska i przyjaźń cesarza Napoleona utorowała arcy... ...owi Maksymilianowi. Wszakże byli nawet tacy, co go ...ynili kandydatem do korony cesarskiéj w Niemczech. Za ...oczywiście ambicya księcia Ernesta nie sięga; ani kolo... ...niemieccy w Texas, ani afrykańskie krainy, gdzie lwy ...nie ciągną go zapewne; ale kto wie, przypuszczają ...niektóre, ażali podróż księcia nie stoi w związku z owém ...wem neutralném mającem utworzyć się nad Renem i być ...Belgią bogatą, wolną i szczęśliwą pod drugim Kobur...

...mierć króla bawarskiego, który stanął na czele nie ...kich wprawdzie, ale znacznéj części pomniejszych państw ...ckich, co przyjęciem narodowéj polityki niemieckiéj sta... ...ę utrzymać niezależność, pozbawiła ono „trzecie mocar... ...niemieckie naczelnika. Jestto ważna chwila, stanowiąca ...szłości państewek niemieckich; nic więc dziwnego, sądzą ...że tyle czynny książę Ernest nie zasypia sprawy i udaje ..., gdzie ono „trzecie mocarstwo“ może znaleść po...

...s. Ernest nie był wprawdzie zwolennikiem wielości nie... ...éj, ale być może, że nie mając na teraz wiary w doko... ...jedności niemieckiéj, przenosi wielość nad dwoistość. ...m bowiem w Niemczech zagrodzi na zawsze drogę je... ...niemieckiéj. Państwo północne protestanckie obok ...południowego katolickiego w Niemczech stałyby się ...kiem do utworzenia dwóch osobnych narodowości. Za... ...nie zaś kilkunastu państw niemieckich do sposobniej... ...wili nieprzeszkadza polityce unitarnéj, ale ją tylko od...

...eszcze inni inaczéj interpretują podróż ks. koburskiego, ...ją jedynie z sprawą holzacką i ks. Augustenburskim, ...ego to interesie za przyczyną Nationalvereinu książę ...ać ma misyą u cesarza Napoleona.

...czywista, że pomyślny wypadek podróży ks. Ernesta ...szczając w niéj polityczne widoki, nie zależy tyle a przy... ...éj jedynie od celu, ale raczéj od środków, za pomocą ...cesarz Napoleon miałby udzielić pomocy polityce repre... ...anéj przez dostojnego księcia. Tu to zapewne najwię... ...sunęło się trudności, które może stały się przyczyną, iż ..., jak piszą gazety pruskie, nie uzyskał, czego pragnął.

...rzymierze Francyi z czysto niemieckiemi państwami ...by tylko wtedy przyjść do skutku, gdyby Francya swego ...ia nie czyniła zależnem nawet od najniewinniejszéj re... ...acyi granic północnych. Inaczéj bowiem opinia publi... ...Niemczech zachodnich gotowa się rzucić raczéj w ob... ...Prus i Austryi, choćby najszczelniéj związanych z Rosyą, ...poświęcić kawałeczek posiadanego kraju za swobody we... ...ne i oderwanie niemieckich części od Danii. Najlepszém ...dzeniem granic wschodnio-północnych Francyi może ...być oddzielenie terrytoryalne Niemiec od Rosyi. Wtedy ...ć niemiecka bez niebezpieczeństwa dla Francyi mogłaby ...ać być ideą oderwaną od rzeczywistości.

...Pan raczył udzielić trzem oficerom i dwunastu wojsko... ...niższych stopni armii austryackiéj ordery i oznaki hono...

Berlin, 16 marca. Domyślają się tutaj z różnych ska... ...że najpóźniéj do dnia 20 marca przygotowania do ataku ...py Dybelskie będą skończone, zwłaszcza jeźli potrwa ... Wichry dni ostatnich znacznie grunt osuszyły, uła... ...pochody i robotę w grzęskiéj ziemi. Broń iglicowa ...dotychczas bardzo praktyczną podobno się okazała. ...ej trafia na 200 kroków; na bliższą odległość strzał ...jest pewny.

...orespondent Timesa z głównéj kwatery duńskiéj po... ...że Duńczycy wybornie korzystają z czasu, wzmacniając ...dybelską. Prócz warowni wystawili baraki drewniane ...ch dwa pułki mogą wygodnie mieszkać, aby wzmocnić ...chwili pułki stojące na forpocztach. Nad Sundem, ...pie Alsen uzbrojono 11 bateryi, aby bronić prze...

...azuje się iż przy zajmowaniu Veile, miasta w Jutlandyi, ...marca przez wojska austryackie, nietylko wojska duń... ...żny stawiały opór, ale i z domów zajętych broniły się ...ę. Bój trwał z 8 godzin.

...uwanie Duńczyków z posad nauczycielskich odbywa ...zo szybko. Na sam wniosek jakiegoś dra Lübkego ...ich nauczycieli wyższéj szkoły w Hadersleben oddalono. Jest ich aż czternastu. Jakiś dr Jansen otrzymał od komi... sarzy cywilnych pozwolenie do wydawania gazety w Hadersleben, aby jednakże miała czytelników, będzie wychodziła w języku duńskim. Przybyło do Hadersleben dwóch korespondentów angielskich wypędzonych z Veile. Jak wiadomo, Veile leży w Jutlandyi; Hadersleben w Szlezwiku na pół drogi między Kołdyngą a Abenraa.

Na gospodarzy w Jutlandyi nałożono kontrybucyą po talarze od beczki twardego ziarna.

Pod rubryką „Sprawy Szlezwikolzackie“ ogłasza Br. Ztg listy jak się zdaje kombattanta z pola walki. Jeden z nich datowany 11 marca rb. z Norre Bjerth, gdzieś za Kołdyngą w Jutlandyi, odznacza się swobodą naiwną, jakąś wonią tego co zwie się „gemüthlich,“ opisując pobyt w Kołdyndze i wymarsz. Wieczorem dnia 7 marca dano znać, że nazajutrz rozpocznie się pochód na Frederycyą. Stało w mieście z 10,000 wojska, które wieczór ostatni spędziło hulaszczo i wesoło. Ledwie północ minęła, powiada kombattant, obudził nas łoskot wozów rozlegający się po ciasnych ulicach i koni galopujących; noc była ciemna kiedy przy niewielu płomykach gazowych i światłach w oknach nieskończone masy wojsk z taborami opuszczały miasto. Niekiedy, ale rzadko, pochód się zatrzymywał. W jednym z takich momentów stojąc tuż za bateryą spostrzegam w cieniach nocy biegającego psa, który to znika, to znów się ukazuje. Patrzę, aż tu kilku artylerzystów korzystając z czasu wolnego stara się psa złowić na stryczki. Pies zewsząd był otoczony, ale zawsze mu udało mu się stryczka uniknąć; był to prześliczny wyżeł angielski; w końcu bateryа ruszyła i musieli stryczki pochować klnąc trochę jędrnie. Ten zakus zdobywczy przypomniał mi niejedno, com widział dawniéj i późniéj, i nasunął poważne myśli o talencie zdobywczym żołnierzy, bo wszystko co jest stósownem i co się da spieniężyć, staje się przedmiotem zdobyczy (Erbeutungsfähigkeit, Beute). Pióro zdolniejsze i swobodniejsze miałoby szersze pole niż te kilka napomknień wyjętych z doświadczenia własnego, a bardzo bogatego w stósunku do krótkiego czasu.

Dopóki byliśmy w Szlezwikolzacyi, zatém w kraju przyjaznym, każdy z osobna płacił gotówką wszystko, co kupował; wprawdzie złośliwe pogłoski powiadają, że już wtedy zwłaszcza w obec Duńczyków tu i owdzie zachodziły małe pomyłki rachunkowe, zwykle na korzyść kupującego, ale były to wypadki odosobnione i z westchnieniem otwierały się poszukiwane a rzadko pełne portmonetki. Z chwilą jednak, gdzieśmy przekroczyli jutską granicę, a zatém wstąpili na ziemię duńską, jakby za zażyciem napoju czarownego we wszystkich naszych wyobrażeniach zupełna zaszła zmiana. Wyraz „zapłać“ zupełnie zniknął z pamięci, a natomiast wstąpiły dwa inne: „requiriren“ i „erbeuten.“ Requiriren i erbeuten to są dwa wielkie słowa, które słyszysz kiedy przyjaciel pyta cię ze snu zbudzonego, co będziesz śniadał, co jadł na obiad i czém się rozweselisz do poduszki. Wedle „międzynarodowych“ zwyczajów rekwirują się potrzeby armii w kraju nieprzyjacielskim od władz miejscowych, a jeżeli rekwizycye nie starczą, każdy z osobna wychodzi sobie na „zdobycz,“ przedewszystkiém przedmiotów które zjeść można, kur, kaczek, gęsi, jaj, i żeby nikt niepotrzebnie nie podsłuchiwał, zwykle zwierzę się zabija, tymczasem animusz wojenny naszych walecznych wojowników powoduje do skierowania ataków także na owce, cielęta, krowy a nawet konie i sprowadzania ich do siebie, jako wdzięczną zdobycz, śród podziwienia i zazdrości mniéj szczęśliwych kolegów. Że jednakże ani surowa żądza krwi, ani romantyczne sentymenta, ale owszem dążność konserwatywna to jest siebie konserwująca jest sprężyną czynów, pokazują nasi żołnierze przez to, iż w wielkich ilościach szynki i szperki kochają równie serdecznie, jak przedmioty wyżéj wspomnione. Wszelkie przechodzi pochwały zręczność i szybkość z jaką przytém wdrapują się na poddasza i w kominy, zstępują do odchłań piwniczych i zdobyłoby serca wszystkich przeciwników szkalowanéj niemieckiéj sztuki turnerskiéj. Możnaby zwierzęta podzielić na takie, które jeść można, i których jeść nie można; czyli słowy innemi na godne zdobyczy i na niegodne zdobyczy. Co do roślin i ich owoców, granicy nie ma; kontyngiens zdobyczy jest tu bardzo wielki, jako to chleb, piwo, wino, ciasta, cukier, kawa, drzewo, słoma itd. Dodajemy dla uzupełnienia, że i drogie kruszce są „beutefähig“, a w trzech królestwach historyi naturalnéj będziemy mieli nowy podział i to bardzo prosty.

Po téj wycieczce do królestw historyi naturalnéj wracam do miejsca przed Kołdyngą, gdzieśmy stanęli, ale niedługo, bo wnet znowu ruszyliśmy daléj i w południe przybyliśmy do forpocztów pod Sznorum, gdzie staczano małe utarczki. Oficer pewien powiedział mi srogo i zrezygnowanie, że Duńczycy cofnęli się znowu do gniazda, to jest do Frederycyi. Po naszéj stronie padł jeden fizylier z 3 pułku gwardyi, dwunastu, a pomiędzy nimi 2 oficerów, było rannych, dwóch znacznie, w piersi; za to zabrano całą kompanią duńską i kilku ciężko rannych Duńczyków. Boją się oni bardzo naszych karabinów iglicowych. Ponieważ utarczki tymczasowo się skończyły, wróciliśmy znowu żwirówkę od Frederycyi ku Kołdyndze, przechodząc mimo różnych oddziałów wojsk, które się rozkwaterowały po gospodarstwach włościańskich i właśnie gotowały, i stanęliśmy wreszcie w Taulow. Od rana od godziny 3 do południa byliśmy na koniu, potém w służbie do 3 godziny, a potém do 6 znowu jechaliśmy napowrót, bez ciepłego jedzenia. Z jaką rozkoszą piliśmy kawę, opisywać nie potrzebuję.

Wjeżdżając do zamożnego futoru, bystrém okiem niektórzy z nas spostrzegli pewną liczbę kur, które zaraz zabito na wieczerzą; powszechne wzbudziło zadziwienie, a nawet moralne oburzenie (sittliche) gdyśmy nazajutrz znajomym opowiadali, żeśmy zwierząt nie zdobyli ale je zapłacili. Ten i dni następne spędziliśmy po wsiach w pobliżu Kołdyngi, przy czém nie zaszło nic ważnego, naeeszcie znów ruszyliśmy daléj, ale potyczki nie było, a ponieważ l'appetit vient en mangeant, zdobyliśmy tylko skopu a wczoraj dnia 10 marca, kupiono krowę wartości około 40 tal. za 10 tal.; mamy z rana byfsztyk, na obiad byfsztyk, na wieczerzą byfsztyk, do których naturalnie rekwiruje się masło, perki itd., reszta mięsa idzie na rosół, i tym sposobem jesteśmy zaopatrzeni na dni 10.

Godzina 10. W téj chwili przychodzi rozkaz śpiesznego pochodu dla rekonesansu. Zatém kończę.

Chełmno, 16 marca. Piszą do Nadw. z Brodnicy: Dnia 12 marca znany i powszechnie lubiony proboszcz parafii Szczuckiéj, ks. Łysakowski, przejeżdżając za paszportem przez komorę Osiek do Królestwa, został przez kapitana tamtejszéj załogi rosyjskiéj Münstera aresztowanym z powodu że znaleziono przy nim jeden numer Przyjaciela Ludu, którego przy roztargnieniu swojém zapomniał uprzątnąć z kieszeni, wybierając się w podróż przez sąsiedzką mu komorę. Ks. Łysakowski znany jest z roztargnienia. Mimo starań prywatnych nie zdołano uwolnić kapłana staruszka z więzienia do którego go wtrącono: przeciwnie odprowadziła go Moskwa podobno w głąb kraju, jak się domyślają do Płocka lub Lipna. Uwięzienie to jest prostym gwałtem; należało bowiem Moskalom ks. Łysakowskiego zwrócić do Prus, jeżeli się nie chciano kontentować skonfiskowaniem i zniszczeniem gazety. O ile wiadomo, nastąpiła już deklaracya ze strony lantrata tutejszego, skutkiem któréj spodziewają się uwolnienia i zwrócenia czcigodnego kapłana. Ostatniego tygodnia aresztowali Moskale skutkiem denuncyacyi, jak mówią z Płocka wyszłéj, dziedzica wsi Tomkowa p. Cisowskiego, którego majątek nad samą granicą pruską jest położony.

Piszą do tegoż pisma z powiatu świeckiego: Dnia 4 b. m. na zalecenie pana lantrata ze Świecia policya w asystencyi wojskowéj komendy odbyła rewizyą w Topólnie, szukając w skutek denuncyacyi polskich ochotników, jako też broni i amunicyi. Rewizyi przewodniczyło czterech żandarmów, którzy tak w domu mieszkalnym, jako téż w gospodarczych zabudowaniach czynili najściślejsze poszukiwania, przy obsadzeniu wojskiem każdego wejścia i budynków, lecz nic zakazanego ani téż ludzi podejrzanych nie znaleziono.

Koźle, 12 marca. Z dwów stron przybywają do Koźla obecnie ranni. Z jednéj żołnierze austryaccy przybywający koleją żelazną ze Szlezwiku, z drugiéj Polacy ranni którzy z Królestwa schronili się do Poznańskiego a których policya pruska przytrzymała i wysyła na Bogumin do Galicyi, skąd są rodem. Wczoraj wrócił ranny ślusarczyk z powiatu oleskiego (Rosenberg) który w Królestwie walczył w jeździe powstańczéj, brał udział w kilku potyczkach i prócz postrzału w słabiznę ma nogi odziębione przy silnych mrozach.

— Bresl. Ztg. powiada, że na granicy Królestwa pod Bytomiem w Górnym Szląsku przybyły z Niezdary w Królestwie oficer kozacki na territuryum pruskie wracając pod Ostrożnicą uderzył kańczukiem żołnierza pruskiego stojącego na posterunku. Żołnierz byłby strzelił do niego, ale oficer pruski będący tamże przypadkowo na miejscu, wstrzymał go od tego.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 marca. Podczas gdy po całym kraju jedni czynownicy carscy ogłaszają ukazy, reformy i łaski, drudzy aresztują, porywają i wywożą najspokojniejszych nieraz obywateli, aby nimi zaludnić odległe gubernie rosyjskie i lodowate stepy Sybiru. Nikt dzisiaj nie jest pewnym, czy dzień następny zdoła jeszcze przepędzić wśród zwykłych zatrudnień, wśród grona rodziny. Między aresztowanymi w ostatnich czasach znajduje się np. kupiec Held, wspólnik Szlenkera, człowiek nie mięszający się nigdy do polityki i bojaźliwego nadzwyczaj usposobienia. Lecz właśnie zbytek obawy doprowadził go dzisiaj do więzienia. Korespondent do Bresl. Ztg. opowiada bowiem, że Held zapłaciwszy w r. z. jak to wszyscy czynią ofiarę narodową, z obawy, aby go nie taszczono powtórnie, zaszył kwit otrzymany w pantofel. Musiał go przecież ktoś wśród tego zatrudnienia zobaczyć i zdradzić, gdyż oficer odbywający w mieszkaniu p. Helda rewizyą wprost zażądał okazania pantofla i wydobywszy zakazany papier natychmiast zestrachanego kupca odprowadził do więzienia. Ogólne przekonanie twierdzi, że Moskwa nie mogąc pochwytać pana Szlenkera, który raczéj majątek swój podał jéj na pastwę, aniżeli poświęcił swą wolność, zemściła się w ten sposób na jego towarzyszu. Daléj uwięziono w tych dniach, jak donosi korespondent do Wieku, obrońcę p. Chmielewskiego idącego w południe na sądy, zaprowadzono go do cyrkułu, potém w domu odbyto rewizyą, a jakkolwiek niczego nie znaleziono, odstawiono go na ulicę Pawią. Aresztowano także między innymi młodego Smoczyńskiego i Zarzyckiego Józefa, ucznia szkoły głównéj, którego brata Włodzimierza wzięto w zeszłym tygodniu. Natomiast wypuszczono z więzienia pp. Zaborowskiego Zygmunta, Friedleina, również p. Michała Szymanowskiego urzędnika komisyi oświecenia i redaktora pisma Przyjaciela Dzieci. Do niem. Gaz. Petersb. piszą ztąd o uwięzieniu w lutym znanych artystów baletu warszawskiego pp. Popiela i Grodzickiego, który to ostatni ma być oskarżony,

że także do zamachu na Berga miał być wmięszany i dla tego osadzony został w pawilonie 10 cytadeli. Onegdaj odwieziono znowu znaczny transport skazańców na Sybir, a ojcowie, matki, żony i krewni tych nieszczęśliwych całą noc spędzili na dworcu kolei na Pradze, by na chwilkę przed odjazdem ostatnie im rzucić słowo pożegnania. Korespondent do Bresl. Ztg. opisuje okropny wypadek, który najlepiéj poświadcza, że wszystkie szczegóły podawane do pism polskich o okrucieństwie bezprzykładném jenerała Korffa bynajmniéj nie są przesadzone. Otóż między deportowanymi znajdował się 60 letni starzec, rymarz Skrzypecki, którego w r. z. uwięzili za to, że na obstalunek zrobił pewną liczbę siodeł, co zresztą wówczas nie było zabronione, a o których Moskwa sądziła, że były przeznaczone dla powstańców. Skrzypecki niehtościwie w czasie śledztwa zbity, rozchorował się mocno, skazany przecież na deportacyą, mimo oświadczenia lekarzy, że nie zniesie żadnego wstrząśnienia, porwany przez żołnierzy z szpitalu niesiony był na Pragę do dworca. W drodze nieszczęśliwy zemdlał, żołnierze wzbraniali się przywołać lekarza, a starzec tymczasem ducha wyzionął. Żona zmarłego od czterech dni dowiedziawszy się o śmierci męża napróżno biega codziennie do Korffa błagając by jéj oddano do pogrzebania zwłoki nieboszczyka. Korff odpowiedział na jéj łzy z urąganiem, że „dzisiaj nie jest dzień przeznaczony do odwiedzin, ani żywych, ani umarłych“...

Mimo tak strasznego ucisku i okrucieństw ze strony Moskwy rząd narodowy nie ustaje przecież w czynnościach swych i pracach, i coraz nowsze wydaje rozkazy i dekreta. I tak krąży obecnie po mieście i po całém Królestwie świeża odezwa rządu narodowego, datowana z dnia 22 lutego rb. i opatrzona wielką pieczęcią z potrójnym herbem Polski, Litwy i Rusi, która ogłasza, iż rząd narodowy, zważywszy, że liczba rodzin pozostałych po poległych i wywiezionych na Sybir codziennie się zwiększa, a znaczna część tych rodzin pozbawiona środków utrzymania, zasługuje na obywatelską opiekę, którąby przynajmniéj w położeniu materyalném ulgę im przynieść mogła; zważywszy, że ofiary wpływające dotąd przeznaczone są na inne nie mniéj ważne cele; — na przedstawienie wydziału spraw wewnętrznych i skarbu postanowił i stanowi, iż obywatele od dnia 1 stycznia r. b. opłacać będą na rzecz funduszu przeznaczonego na wsparcie dla rodzin pozostałych po poległych, zamordowanych lub deportowanych przez Moskwę setną część dochodu swego miesięcznego, czyli jeden procent od rocznego dochodu, rozłożony na rat 12, co miesiąc się opłacać mających. Fundusze te, które wnoszone być mają na ręce poborców specyalnie ku temu mianowanych, zostawać będą w oddzielnych kasach pod zarządem rad opiekuńczych i komitetów niewiast.

Z drugiéj strony i Moskwa obok ukazów i w składzie swych dygnitarzy zaprowadza zmiany. Mówią, że Milutyn obejmie posadę naczelnika cywilnego Królestwa, stworzoną niegdyś dla margrabiego. Bagniewski ma zająć urząd ministra sekretarza stanu dla Królestwa w Petersburgu na miejsce Łęskiego, którego obecnie zastępuje Płatonów. Dyrektorem komisyi skarbu zamianują dyrektora kontroli Janiszewskiego, znanego tutaj z swych projektów podatkowych. Heroldów Sobańskiego i Złotaszewskiego mianował car telegrafem referendarzami rady stanu.

— Schles. Ztg. otrzymuje list od jednego z pruskich poddanych, który co dopiero wrócił z Królestwa i o bezprawiach moskiewskich tak się między innemi rozpisuje:

Słusznie nie dajecie zbytniéj wiary sprawozdaniom Dzien. Powszechnego o wypadkach toczących się w Królestwie Polskiém. Dla czegoż pismo to, nie wspomina ni słowem o gwałtach i okrucieństwach moskiewskich, tak często popełnianych na prowincyi, gdy tymczasem szeroko się rozwodzi i chętnie opisuje o rzekomych nadużyciach powstańców? W naszéj okolicy np. mieliśmy oficera, który swoje okrucieństwa tak dalece posuwał, iż go nareszcie musiano aresztować i odprowadzić do Łomży. Podobnyż los spotkał jego kolegę oficera Jakutina, który np. jednemu właścicielowi ziemskiemu kazał dać 200 nahajek, a dzieci jego błagające o łaskę dla ojca poranił szablą. Pruski oficer p. M. był zresztą świadkiem naocznym popełnionych bezprawi tegoż Jakutina w wiosce położonéj nad granicą pruską.

Aresztowania i deportacye tygodniowe en masse w głąb Rosyi, kontrybucye i egzekucye nieustają nawet w województwie Augustowskiém, gdzie przecież najpierwsze podpisano adresy wiernopoddańcze. Wielu patryotów zostało kalekami pod straszném batożeniem, wielu wyzionęło wśród okropnych męczarni ducha, jak np. Dombrowski w Łomży. Trzeba widzieć ciało takiéj ofiary barbarzyństwa moskiewskiego, aby mieć wyobrażenie o katuszach, w skutek których wielu już potraciło zmysły. Stosunek Polaków z Niemcami w województwie Augustowskiém jest bardzo przyjazny zwłaszcza od czasu wypadków w Szlezwiku i Holzacyi. Wywiezieni w grudniu r. z. w głąb Rosyi dyrektor gimnazyalny z Łomży Witte i pastor Haberkant, jak się pokazało, zostali skazani zupełnie niesłusznie i spodziewają się ich powrotu.

— Podajemy dzisiaj zakończenie drugiego z kolei ukazu carskiego, dotyczącego kwestyi włościańskiéj:

II. O naznaczaniu i oddalaniu urzędników administracyi gminnéj, o ich prerogatywach służbowych i odpowiedzialności.

A. O naznaczaniu urzędników administracyi gminnéj.

Art. 65. Wszystkie w ogóle urzęda administracyi gminnéj obsadzają się z wyborów; naznaczenie wszakże pisarza, według oddzielnego porządku w art. 77 przepisanego, odbywać się ma.

Art. 66. Na urzęda, w moc artykułu 65 od wyborów zależące, naznaczani być nie mogą:

a) osoby niechrześciańskiego wyznania;

b) osoby nie mające lat 25 wieku;

c) osoby pod opieką lub kuratelą zostające;

d) osoby nie mające stałego od lat trzech przynajmniéj w gminie zamieszkania;

e) skazani na kary pociągające za sobą utratę prawa zajmowania urzędów publicznych;

f) zostający pod sądem lub śledztwem, lub też pod dozorem policyi.

Art. 67. Wójta gminy i ławników obiera zebranie gminy. Zebranie obrać może wójtem gminy i ławnikiem każdego, bez różnicy stanu mieszkańca gminy, mającego prawo uczestniczenia w czynnościach zebrania gminy i posiadającego w gminie, prawem osobistéj własności, przynajmniéj sześć morgów ziemi. Od osób zadośćczyniących wyż wymienionym w tym artykule warunkom i nie podpadających pod zastósowanie art. 66, żadne inne kwalifikacye do zajęcia urzędu wójta gminy lub ławnika z wyboru wymagane nie będą.

Art. 68. Sołtysa obiera zebranie gromady wioskowéj, z pomiędzy składających ją włościan przynajmniéj trzy morgi gruntu posiadających.

Art. 69. Wójt gminy nie może brać na siebie pod żadnym pozorem innych urzędowych obowiązków, prócz prowadzenia korespondencyi w interesach administracyi gminnéj (artykuł 63).

Art. 70. Czas służby z wyborów ogranicza się dla wszystkich od lat trzech. Kto wysłuży ustanowioną trzechletnią koléj, może być na nowo obranym na tenże sam lub na inny urząd, nie inaczéj atoli, jak za jego zezwoleniem.

Art. 71. Na wójta gminy, ławników i sołtysów wybieranych będzie po dwóch kandydatów; jednemu z nich naczelnik powiatu (art. 10) odda urzędowanie, na które wybrany został, a drugiego tenże naczelnik ustanowi czasowym zastępcą pierwszego, na przypadek jego nieobecności, śmierci, ciężkiéj choroby, zawieszenia w urzędowaniu itp.

Art. 72. Wybrany przez zebranie na urząd jakiegobądź rodzaju nie może odmówić przyjęcia takowego, wyjąwszy w razach następujących:

a) jeśli ma więcéj nad lat 60 wieku:

b) jeżeli wysłużył już jedną koléj z wyborów;

c) jeśli podpada ciężkiéj fizycznéj niemocy;

d) jeżeli z powodu rodzaju zajęcia lub gospodarstwa nie może stale przebywać w gminie.

Art. 73. Jeśliby naczelnik powiatu uznał niepodobnem dopuścić do urzędowania obranych kandydatów, to zarządzi nowe wybory. Jeśliby zaś i na tych powtórnych wyborach, zostali obrani kandydaci, których zdaniem naczelnika powiatu do urzędu dopuścić nie wypada, to przedstawi o tém gubernatorowi, od którego zależeć będzie lub zatwierdzić wybranych kandydatów, lub zarządzić trzecie jeszcze i już ostateczne wybory.

Art. 74. Jeśliby na nielegalność odbycia wyborów lub na nielegalność wybranéj osoby na jeden z wyżéj wymienionych urzędów, zaszła skarga do naczelnika powiatu, nie późniéj jak w przeciągu dwóch tygodni po odbyciu wyborów, przynajmniéj od jednéj piątéj części osób mających prawo należenia do zebrania, które zaskarżony wybór dopełniło, to naczelnik powiatu wejdzie w rozpoznanie legalności zaskarżonego wyboru, a przekonawszy się o zasadności skargi, zarządzi nowe w swéj obecności wybory.

Art. 75. Na każde nielegalne rozporządzenie naczelnika powiatu, w przedmiotach poprzedzającemi artykułami (71, 73 i 74) objętych, skarga w przeciąga dni 30 do gubernatora podaną być może.

Art. 76. Wójci gmin, ławnicy i sołtysi, wykonać winni przedewszystkiem przysięgę przed naczelnikiem powiatu, poczém dopiero urzędowanie obejmą.

Art. 77. Naznaczenie pisarzy gminnych następuje lub z wyboru zebrania gminy lub drogą najmu; w tym ostatnim razie naznaczenie pisarza za zgodą wójta gminy, ławników i sołtysów nastąpi. Naznaczenie pisarza dla kilku razem mniéj zaludnionych i blisko siebie położonych gmin nie zabrania się.

Dopóki zarząd wojenno-policyjny utrzymanym będzie, na wojennych naczelników powiatów i ich pomocników wkłada się obowiązek mieć szczególną baczność na wybory pisarzy gminnych i na ich postępowanie, żeby ciż pisarze nie przywłaszczali sobie władzy im nie należącéj i nie używali jéj na uciśnienie włościan i innych obywateli wiejskich.

B. O oddalaniu urzędników gminnéj administracyi.

Art. 78. Wójci gmin i ławnicy, jeśli nie wypełniali należycie swych obowiązków, lub jeśliby dopuścili się nadużyć, oddaleni będą z urzędu za decyzyą gubernatora.

Sołtysi, jeśliby dopuścili się nadużyć lub zaniedbania swych obowiązków, mogą być od nich uwolnieni przez naczelnika powiatu, który o decyzyi swéj donieść gubernatorowi powinien, z wyjaśnieniem przyczyn, które go do niéj skłoniły.

Art. 79. Z przyczyn szczególnéj ważności może naczelnik powiatu sam przez się, zanim decyzya gubernatora nastąpi, zawiesić w urzędowaniu każdego wójta gminy i ławnika, lecz nie na dłużéj jak na jeden miesiąc. Naczelnik powiatu atoli winien natychmiast donieść o takiem rozporządzeniu gubernatorowi i prosić o zatwierdzenie; pełnienie zaś czasowo obowiązków kandydatowi zawieszonego w urzędzie, gdyby go wcale nie było, lub gdyby był nieobecnym jednemu z ławników poruczy.

Art. 80. Pisarzy uwalniają z urzędu naczelnicy powiatowi. O zmianach zaszłych w osobistym składzie pisarzy gminnych, naczelnik powiatu co trzy miesiące składa wykaz gubernatorowi z wyjaśnieniem przyczyn, które go do nowego naznaczenia, do uwalniania lub przeniesienia pisarzy skłoniły.

Art. 81. W czasie istnienia wojenno-policyjnego zarządu, wojenni naczelnicy powiatowi, mocą nadanéj im władzy, będą mogli ostatecznie oddalać z urzędowania i oddawać pod sąd wszelkich urzędników gminnéj i wioskowéj administracyi, za doniesieniem o tém właściwéj cywilnéj zwierzchności.

C. O prawach i swobodach urzędników gminnéj administracyi.

Art. 82. Wysokość płac dla urzędników z wyborów i dla pisarzy gminnych, urządzający komitet w Królestwie ustanowi, na wniosek komisyi rządowéj spraw wewnętrznych; przy czém taż komisya przedstawi zarazem urządzającemu komitetowi projekt podziału gmin na urzędy; według ich zaludnienia i z mowanych przez nich przestrzeni, celem lepszego umiarkowania spadających nań wyżéj wspomnionych gminnych datków.

Art. 83. Wydatki na płace wójtom gmin, ławnikom i sarzom wyznaczone, oraz na inne potrzeby zarządu gminnego rozkłada zebranie gminy pomiędzy właścicieli nieruchomości ziemskich w obrębie gminy (art. 20). Wszakże w tych gminach, gdzie wszystkie lub część wyżéj wymienionych wydatki zaspokajane były dawniéj z innych źródeł, tam ile to może dawny tego zaspokojenia sposób nadal zachowanym winien.

Art. 84. Urzędującym z wyborów następujące nadaje się swobody.

a) wszystkie z wyborów urzędujące osoby, podczas służby, oswobadzają się osobiście od odbywania wszelkich winności w naturze, które za nich wszyscy inni członkowie gminy odbywać mają;

b) wójci gmin, ławnicy i sołtysi oswobadzają się na służby od zaciągu do wojska;

c) prócz tego, każdy wójt gminy, który odbędzie należycie dwie trzyletnie koleje swojego urzędowania korzystać z dobrodziejstwa oswobodzenia od zaciągu wojskowego wedle jego wyboru, jednego z synów swoich, krewnych lub wychowańców.

Art. 85. Zeznania wójtów gmin i sołtysów w sprawach z ich obowiązkami służbowemi w związku będących, jeżeli kowe w ciągu 24 godzin od chwili zdarzonego faktu lub padku do protokułu przed sędzią pokoju lub w innym jak sądzie sporządzonego zadyktowane zostały, nabywają znaczenia prawnego dowodu.

Art. 86. Urzędujący z wyborów, w czasie odbywania obowiązków służbowych, przywdziewają oznaki ich urzędu, które im zwierzchność dostarczy.

Art. 87. Czynności wójtów gmin i sądów gminnych wolne są od opłat wpisowych i pisane będą na prostym papierze. Paporta atoli i świadectwa, w zastrzeżonych prawem przypadkach nie inaczéj, jak na papierze stęplowym oznaczonego szacunku przez wójtów gmin wydane będą.

Art. 88. Wójci gminni i sądy gminne używać będą części przepisanego przez komisyą rządową spraw wewnętrznych wzoru. Korespondencya ich z władzami w interesach służbowych uwalnia się od opłat pocztowych.

D. O odpowiedzialności urzędników gminnéj administracyi.

Art. 89. Wszelkie urzęda i zwierzchności z żądaniem mierzania kar na wójta gminy, ławników, sołtysów lub pisarzy gminnych, udają się do naczelnika powiatu, który po przekonaniu się słuszności żądania, stósownie do okoliczności postąpi.

Art. 90. Wójci gmin, ławnicy, sołtysi i pisarze, zostają pod bezpośredniém zwierzchnictwem naczelnika powiatu, który za mniéj ważne wykroczenia służbowe ukarze ich napomnieniem, naganą, karą pieniężną do 5 rubli srebrem, lub aresztem dni siedm nie przechodzącym.

Naczelnik powiatu co trzy miesiące winien składać gubernatorowi wykaz kar na wyż wymienionych urzędników wyrzeczonych, z treściwém wyjaśnieniem, przyczyn, które do tego były powodem.

Art. 91. Wójtom gmin i ławnikom, służy prawo w dni siedmiu od daty ich zawiadomienia podać skargę do gubernatora.

Art. 92. Za ważne wykroczenia i przestępstwa, sądownicy gminnéj administracyi pod sąd oddawani będą: sołtysi i pisarze za decyzyą samego naczelnika powiatu, a wójci i ławnicy, na przedstawienie jego za decyzyą gubernatora.

Art. 93. Za wykroczenie służbowe urzędnicy administracyi gminnéj będą sądzeni w tych instancyach sądowych, wskazane zostaną oddzielną instrukcyą w myśl art. 110 mającą się mającą.

Art. 94. Wójtom gmin, jako bezpośrednim zwierzchnikom gminnéj administracyi, nadaje się władza, za mniejsze wykroczenia i uchybienia służbowe, wymierzać kary pieniężne na sołtysów i pisarzy gminnych jednego rubla srebrem nieprzenoszące. O każdéj wymierzonéj na téj zasadzie karze wójt gminy obowiązany jest w ciągu dni siedmiu donieść naczelnikowi powiatu, z objaśnieniem przyczyn, które ją spowodowały.

Art. 95. Skargi zebrań gminnych i gromad wioskowych oraz zażalenia osób prywatnych na nielegalne postępowanie urzędników gminnéj administracyi, w wypełnianiu przez nich obowiązków służby, do naczelników powiatu zanoszone mają.

Art. 96. Jeżliby naczelnik powiatu nie uwzględnił skarg nych jemu, na zasadzie art. 89 i 95, żądań i zażaleń na nielegalne urzędników administracyi gminnéj postępowanie w takiém razie, w przeciągu miesiąca, licząc od daty przedstawienia naczelnikowi powiatu żądania lub zażalenia, skarga do gubernatora zaniesioną być może, który stanowczo rzecz rozcyduje.

III. Organizacya gromad wioskowych.

Art. 97. Włościanie jednéj wioski lub jednéj kolonii siadający w niéj prawem własności osadę, lub jaką bądź ruchomość, razem z ich rodzinami czeladzią i innemi osobami na ich gruncie zamieszkałemi, składają oddzielną gromadę wioskową. Włościanie zamieszkali w odosobnionych dobrach stwach własnością ich będących, z rodzinami swojemi, do bliższéj gromady wioskowéj jednéj z niemi gminy przyłączeni będą.

Art. 98. Dziedzice i drobni włościanie ziemscy z folwarkami i dworami, jako téż z oficyalistami i służącemi, najemnikami i innemi osobami na gruntach folwarkowych lub włościańskich i w domostwach drobnychwłaścicieli ziemskich zamieszkałemi, do składu gromady wioskowéj nie należą.

Art. 99. Administracyę gromady wioskowéj składają

a) Zebrane gromady i

b) sołtys.

100. Zebranie gromady składają wszyscy pełnoletni
e gospodarze do składu gromady wioskowéj należący
ych swoich domostwach zamieszkali. Włościanki,
aniu osad będące i prowadzące gospodarstwo na wła-
mogą jeźli zechcą, uczestniczyć w zebraniach gro-
skowéj, na równi z innymi gospodarzami.
101. Zebrania gromady wioskowéj zaprowadzone
w tych wioskach, w których odbywają się zebrania
ko też i w tych, które całą gminę stanowią, albowiem
gromady wioskowéj oddzielne zupełnie od zebrania
gminnéj ma atrybucye.
102. Pierwszeństwo na zebraniu gromady wiosko-
trzymanie w niém należytego porządku do sołtysa na-
tego ogólnego przepisu wyjmują się te przypadki,
ebranie gromady jest zwołane: 1) dla roztrząśnienia
sołtysa i 2) dla rozpoznania zaniesionych na niego za-
W takich razach pierwszeństwo na zebraniu gromady
j należy do wójta gminy.
103. Zebranie gromady wioskowéj, stósownie do
sołtys lub wójt gminy zwołuje (w przypadkach po-
cym artykułem wskazanych), zazwyczaj w niedzielę
ie świąteczne.
104. Do atrybucyi zebrania gromady wioskowéj

wybór sołtysa;
rozporządzenie kawałkami gruntów do wioski należą-
wspólnym użytkowaniu włościan będącemi i niestano-
własności pojedyńczych gospodarzy. Tutaj należy
innemi: zgodzenie się na rozdzielenie takich gruntów
miejscowych gospodarzy, na segregacyą wspólnie
em lub innemi wioskami posiadanych pastwisk, lub
ustąpienie lub zamianę różnych w jakichbądź dobrach
ść włościan zapewnionych służebności i użytków, jako
ego pasania w lasach i na gruntach folwarcznych,
gałęzi, suszu, ściołki, pobierania drzewa na budowle
opał itp.
dawanie próśb na zasadzie ukazu z dnia 19 lutego
1864 r. o urządzeniu włościan, o dopełnienie no-
dzy gospodarzami sprawiedliwszego rozkładu przypa-
od nich podatku gruntowego;
rozporządzenie budowlami gromadzkiemi, szkołami,
i tym podobnemi zakładami, kosztem gromady wio-
rządzonemi;
rada i prośby o przedmiotach, ogólnych potrzeb gro-
skowéj dotyczących, środki opiekuńcze, rozszerzenie
tania i pisania itp.;
dawanie do władz wszelkich zażaleń i próśb w inte-
romady wioskowéj, przez oddzielnych delegatów;
naznaczenie składek na pokrycie wydatków gromady;
ewizya rachunków urzędników z wyboru gromady;
ybór plenipotentów do prowadzenia spraw ogółu
dotyczących;
chwały w tych wszystkich przypadkach, w których,
ólnego prawa lub w moc szczególnych o włościanach
eń, lub w skutek pojedyńczych rozporządzeń rządu,
otrzeba zgodzenia się na co lub wyrzeczenia gromady
.
105. Uchwały zebrania gromad wioskowych stają
zas dopiero ważnemi, jeśli na zebraniu gromady byli
sołtys (lub wójt gminy na zasadzie art. 102), i przy-
połowa wszystkich włościan, prawo uczestniczenia
u gromady mających i jeśli uchwały gromady zapa-
zedmiotach w zakres jéj atrybucyi wchodzących.
106. Wszelkie interesa na zebraniu gromady wio-
ecydują się jednomyślnością lub większością głosów;
iczają się według przepisów, w artykułach 18 i 19
ych.
107. Zgodzenie się przynajmniéj dwóch trzecich
ch włościan, mających głos na zebraniu gromady, wy-
do ważności uchwał w czynnościach następujących:
w czynnościach, wymienionych w ustępach b, c, i d,

w czynnościach dotyczących ustanowienia dobrowol-
madzkich składek i użycia funduszów gromadzkich,
e takowe gromada wioskowa posiada.
108. Uchwały zebrania gromady wioskowéj w przed-
w art. 107 wyszczególnionych zapisuje się do oddziel-
. Uchwały we wszystkich innych przedmiotach wten-
o do rzeczonéj księgi zapisują się, kiedy tego zebra-
ady zażąda. Na uchwały piśmienne zebrania gro-
na nie przepisuje się forma.

Przepisy ogólne.

109. Dawniejsze postanowienia, o ile z niniejszym
okażą się niezgodne, uchylają się.
110. Rozwinięcie niniejszego ukazu i wydanie od-
ch instrukcyi na urządzający komitet w Królestwie
zostaje.
111. Przyprowadzenie do skutku tego ukazu w gu-
ugustowskiéj, oddaje się czasowo pod bliższy nadzór
ego wojskami w okręgu Wileńskim, który znosić się
przedmiocie z namiestnikiem w Królestwie.
112. Wykonanie niniejszego ukazu, który w Dzien-
w niezwłocznie zamieszczonym być ma, namiestni-
rządzającemu komitetowi w Królestwie, oraz innym
w czem do któréj należy, poruczonem zostaje.
w Petersburga dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r.

(podpisano) Aleksander.

przez cesarza i króla:

sekretarz stanu, w zastępstwie towarzysz ministra
(podpisano) W. Płatonow.

ru wojny dowiadujemy się dzisiaj o trzech świeżych
. Z tych jedna została stoczona jeszcze dnia 22 lu-
z powodu utrudnionych komunikacyi wieść o niéj
raz doszła do Wieku. Walczył dnia tego w Pióro-
tmistrz Uragan i zmusił Moskali do odwrotu. Strata
przecież dotkliwa ciężką raną dzielnego dowódzcy.
Padło ze strony powstańców 11, a 7 ranionych, Moskali legło 18 a 11 mieli ranionych. Dz. Powszechny donosi zaś o boju stoczonym dnia 13 marca w okolicy Radomia, w którym wedle moskiewskiego raportu miał być oddział polski rozbity, dowódzcy Zalbach i Szemiot mieli zginąć, a ranny i wzięty w niewolę Węgier Szandor zwyczajem moskiewskim został powieszony w Wierzbniku. W Lubelskiém opodal Zamościa pod wsią Wygnańcy także walczono dnia 9 marca. Ze strony polskiéj miało poledz 7. Daléj donosi Dz. Powszechny o zabraniu przyborów wojennych ukrytych w rozmaitych stronach kraju, a mianowicie w Łęczyckiém w okolicy miasta Piętka znaleźli Moskale, jak twierdzi ich organ, na folwarku Goślików do obywatela Trzaskowskiego należącym, 82 karabiny, wiele pałaszy, prochu, kul i pistoletów; w Lubelskiém we wsi Bartumichi 54 półkożuszki i 4 funty prochu; w Hucie 160 sztućców, 11 pałaszy, kosy i koziołek rakietniczy; w Ostrówcu 243 sztućce, w lasach sosnowickich 173 karabiny. Prócz tego miały pochwytać oddziały moskiewskie tu i owdzie ochotników śpieszących do obozów.

Kijów. Inwalida rosyjski donosi, iż Adolf Lippoman były urzędnik sądu cywilnego w Kijowie, za udział „w bandzie buntowniczéj“ na mocy praw wojenno-polowych dnia 22 stycznia (3 lutego) skazanym został na pozbawienie czynu, szlachectwa i wszelkich praw obywatelskich, oraz zesłanie do ciężkich robót na lat 12.

FRANCYA.

Paryż, 14 marca. Książe koburski opuszcza dziś Paryż, udając się do Niemiec. W zeszłą sobotę przyjmował w swym hotelu reprezentantów mniejszych państw niemieckich. Mówią, że książę przed wyjazdem odwiedził posłów mocarstw zagranicznych z wyjątkiem Prus i Austryi.

Arcyksiąże Maksymilian wyniósł ztąd zapewnienie cesarza, iż w roku bieżącym wojny nie będzie. Jeżeli prawdą jest, co pisano o cesarzu, iż oświadczył któremuś z deputowanych, że „Francya pociąga innych, a pociągać siebie nie pozwala“, mógłby cesarz dawać zapewnienia pokoju lub wojny; ale Francya zależy równie mocno od wypadków, jak wszystko inne na świecie.

Jutro odbędzie cesarz w dworcu tuileryjskim o godzinie 2 po południu przegląd pierwszéj dywizyi piechoty korpusu paryskiego. Oczywiście, że to żaden symptom wojenny; ale ważniejsza nowina, że flota austryacka dążąca na Baltyk przepłynęła już Gibraltar. Mają wszakże nadzieję, że parcie Anglii i Rosyi zmusi Danią do przyjęcia konferencyi.

Król Ludwik II bawarski pójdzie w ślady ojca. Arcyksiążę Albrecht wyjechał z Monachium, jak zaręcza Pays, nic nie wskórawszy.

Siècle przedstawia dziś na czele dziennika za kandydatów opozycyi demokratycznéj pp. Carnot i Garnier-Pagès, i w długim artykule zdaje sprawę z swego sposobu zapatrywania się i zachowywania w obec wyborów. „Wybory w państwach konstytucyjnych, powiada p. Havin, odbywają się wedle zgodności zasad i pod wpływem idei ścierających się i walczących o zwycięstwo w chwili, w któréj się właśnie wybory dokonują. Niedostateczność wykształcenia klas roboczych, obrona lub opuszczenie narodowości, to są wielkie sprawy dnia obecnego.“ A w końcu powtarza raz jeszcze: „Wybory te będą oznaczały wolność, poprawę losu klas roboczych i solidarność ludów!! Znaczenie ich objawiło się w téj pierwszéj sesyi zaraz przez wniosek o przeznaczenie znaczniejszych sum na bezpłatną naukę elementarną i przez głosowanie nowoobranych przeciwko onéj poprawce, co żądała redukcyi naszéj armiii, podczas gdy cała Europa stoi pod bronią.“

Opinion nationale pisze, iż p. Garnier-Pagès otrzymawszy zapewnienie ze strony prefekta policyi, iż zebrania wyborców mogą się odbywać pod warunkiem, że będą zaproszeni listami osobnemi i podpisanemi, zwołał do siebie na niedzielę wieczór pewną liczbę wyborców listami podpisanemi przez p. Dréo, swego zięcia. Zebranie to miało cechę zupełnie prywatną; był tam p. Carnot, podobno także p. Thiers i kilku innych członków opozycyi. Około godziny 9 przybyło dwóch urzędników sądowych i rozproszyło zebranie, mimo protestacyi gospodarza domu. Powiadają nawet, że rewidowano papiery pana Garnier-Pagés i pana Dréo.

Marszałek Mac Mahon przy dzisiejszym pochodzie pogrzebowym w Monachium reprezentuje cesarza.

Ostatnie wiadomości.

Monachium, 16 marca. Ks. Adalberta pruskiego powołano jako admirała telegrafem do Berlina, w skutek czego też zeszłéj nocy wyjechał.

Wiedeń, 16 marca. Gen. Cor. dowiaduje się, że wedle wiadomości wprost z Kopenhagi nadeszłych, Dania z pewnością przyjęła propozycyą obu mocarstw niemieckich względem rozejmu na zasadzię obecnego status quo, żądając jednakże, aby wojska sprzymierzone powstrzymały się od dalszego wkraczania w głąb Jutlandyi. Równocześnie Danią okazała się gotową wstrzymać się od niepokojenia i zajmowania okrętów niemieckich.

Hamburg, 16 marca. Börsenhalle pisze z Heiligenhafen z 15 bm., że wyspę Femarn o pół do 6éj rano zajęli Prusacy, przewiózłszy się podczas wichru na łodziach. Zabrano do niewoli całą załogę, składającą się z więcéj niż 100 ludzi, i komendanta łodzi kanonierskiéj.

Chrystyania, 15 marca. Dziś rozpoczął się storthing norwegski. W mowie tronowéj król pragnie dla siebie zupełnéj swobody działania na wszelkie ewentualności; żąda dla tego, aby mu pozwolono użyć wojska liniowego i floty na pomoc Danii w wojnie teraźniejszéj, gdyby czuł tego potrzebę. Oprócz tego żąda król 800,000 sp. kredytu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 17 marca. Wedle Pos. Ztg odbył p. radzca policyjny Rose w towarzystwie 2 żandarmów konnych i 2 policyantów dnia 14 bm. rewizyą w Trzebawiu pod Stęszewem, przyczem miano znaleść w remizie zapakowane: 98 płaszczy sukiennych, 144 czapki, 50 torebek do naboi i rozmaite powrozy. Po ukończeniu rewizyi aresztowano pisarza p. Budzynskiego i ucznia leśnictwa p. Brzeskiego jako politycznie podejrzanych i odstawiono ich wraz z przedmiotami zabranemi dotąd.

Taż sama gazeta donosi, że dnia 15 bm. przyprowadzono do tutejszéj dyrekcyi policyi dwóch cudzoziemców, którzy jako podejrzani o zamiar udania się do powstania zostali w powiecie gnieźnieńskiem aresztowanymi.

— W niedzielę wieczorem przyszło do zwady i bitwy między dwoma robotnikami podchmielonymi w szynkowni Schlesingera na Chwaliszewie. Wmięszało się do niéj kilku żołnierzy od piechoty, którzy płazowali pałaszami, a następnie dwóch huzarów, którzy dobyli pałaszy. W skutek pchnięcia, został jeden z robotników przeszyty pałaszem na wylot przez huzara, oprócz innych ran które otrzymał. Patrol przybyły schwytał uciekających huzarów. Przyczyna zwady i tak okropnego wypadku niewiadoma.

— W handlu G. kupczyk dopuścił się defektu w kasie handlowéj. Bojąc się złych skutków dla siebie, wyszedł na podwórze i ukrywszy się poderznął sobie gardło i poprzecinał sobie żyły u rąk. W takim stanie go znaleziono Przywołana pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Nieszczęśliwy umarł.

— Dnia 14 b. m. wybrano na walném zgromadzeniu poznańskiego prowincyonalnego banku akcyonaryuszów, członkami zarządu na rok bieżący pp. Annusa, Juliusza Bleichrödera, Grassmanna i Rosenstiela, którzy także w r. z. do tegoż zarządu należeli.

— Jak wiadomo zakazał minister skarbu reskryptem z dnia 12 lutego r. z. „aż do dalszego rozporządzenia“ przewozu broni i przyborów wojennych z państwa pruskiego do Królestwa Polskiego i Rosyi. Sąd apelacyjny w Kwidzynie nie uznał przecież reskryptu tegoż „prawomocnym“, ponieważ nie mieści w sobie oznaczonego czasu, na jak długo przewóz zakazany, co wyraźnie jest zastrzeżoném w § 3 prawa celnego. Sprawa ta przeszła zatém pod rozpoznanie trybunału najwyższego, który osądził: iż zakaz „aż do dalszego rozporządzenia“ jest obowiązującym, a ktokolwiek przeciw powyższemu zakazowi działa, pociąga na siebie wszelkie kary, które prawo celne z 23 stycznia 1838 w § 3 ustanawia.

Gniezno, 14 marca. Piszą ztąd do Pos. Ztg: Dzisiaj w południe przyprowadzono dotąd pod eskortą huzarów od strony Witkowa 4 przyzwoicie ubranych mężczyzn. Zapewne, aby uniknąć zbiegowiska wyjechał cały szwadron huzarów naprzeciwko jeńców z karabinkami gotowymi do wystrzału. Licznie zgromadzona przed więzieniem publiczność zachowała się przecież zupełnie spokojnie.

Borek, 13 marca. Korespondent ztąd do Pos. Ztg zaręcza, że od dnia 15 bm. nastąpi tutaj zmiana załogi. Na miejsce 9 kompanii piechoty 38 pułku, ma przybyć dotąd kompania piesza z 46 pułku, prócz tego zaś pół szwadronu kirasyerów.

~Gostyń, 14 marca. Więzień, o którym Dziennik już donosił, iż schwytany został w Chocieszewicach przed kilku tygodniami, miał ztąd być w przeszły piątek wywiezionym do Poznania, bo chociaż zapytania, jakie władze pruskie względem niego czyniły w Galicyi, nic przeciw niemu nie wykryły, jednak puścić go nie chciano, przypisując mu koniecznie jakieś zamiary groźne dla całości państwa pruskiego. Podróży téj przeszkodziła nagła choroba więźnia; okazała się jednak potrzeba dla niego przechadzek na świeżém powietrzu. Kiedy dzisiaj w południe, pod okiem zbrojnego żołnierza, pełną piersią biedny Hauser czerpał wiosenne powietrze, zatrzymuje się obok niego jakaś bryczka parokonna, dwóch panów zeskakuje, z których jeden więźnia sadza na swojem miejscu, drugi przytrzymuje herkulesową dłonią żołnierza i broń mu odbiera. Rozbrojony żołnierz rzuca się, wyrywa się, a nie mogąc pałaszem sięgnąć szybkonogiego nieprzyjaciela, mści się na oknach ubogiéj wdowy, mieszkającéj w czworaku przy drodze. W tém pałasz pęka, dopiero teraz ochłonąwszy, co tchu pobiegł do Gostynia. Wiadomość nagła lotem błyskawicy przeleciała nasze miasto. Skutkiem tego cała tu stojąca kompania wojska wyruszyła w pogoń, ale ani piechocie, ani dwom ułanom, w lot galopującym, nie udało się doścignąć zbiega.

Łabiszyn, 12 marca. Piszą ztąd do Bromb. Ztg, iż dnia 10. b. m. otoczyło w drodze dziesięciu mężczyzn dwóch strażników odstawiających właśnie aresztowanego z powodów politycznych Polaka z Pakości do Inowrocławia i zażądali uwolnienia więźnia. Gdy strażnicy się wzbraniali tego uczynić, nieznajomi rzucili się na nich i więźnia uprowadzili z sobą. Wytoczono wtéj sprawie śledztwo.

Przybyli do Poznania.

Dnia 17 marca.

BAZAR. Wł. dóbr hr. Działowski z Mgowa, Losow z Boruszyna, Jaraczewska z Lipna, hr. Węsierski, Kwilecki z Wróblewa, Sypniewski z Żmijewa.

HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr hr. Arco z Wrączyna, Rechenberg z Pamoranii, Rheder v. d. Raaen z Rotterdamu, kupcy Asch z Rawicza, Lehmann z N Miasta, radzca Meerheim z Berlina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr hr. Kwilecki z Gosławic, hr. Potulicki, Albrecht z W. Jezior, asesor Miller z Düsseldorfu, Herrmann z Arnswaldu.

MILIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Lanovoigt z Petersburga, pani Krüger z Sulina, kupcy Beer z Legnicy, Ahlemann z Szczecina, Döring z Lipska, Heicher z Taalfeld, Neu z Lyonu, Köwe z Wrocławia, Falkenburg z Magdeburga, Proels z Drezna, Cohn, Oelsner, Henckel, kapitan Kalkstein z Berlina.

HOTEL BERLIŃSKI. Wł. dóbr Paliszewski z Gembic, wł. dóbr Seidlitz z Trzciela, Maass z Lulina, kupcy Berger z Frankfurtu, Wilmers z Barmy, Willig z Drezna, Meinhold z Warszawy.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 17 marca.

Żyto: trzyma się dobrze, wyp. 25 węcpli, na marz. i marz.-kw. 28, na odstawę wiosenną 28, kw.-maj 28½, maj-czerw. 29½, czerw.-lip. 30½ tal. pł. Okowita: wyżój, wyp. 3,000 kw., na marz. 12²₃, kw. 12¾, maj 13¹/₁₂, czerw. 13⁵/₁₂, lip. 13⁵/₆, sierp. 14¹/₆ tal. pł.

	sgr.	śgr.	śgr.	
Pszenica biała	62—64	60	50—56	za wiebel.
„ żółta	57—58	56	51—54	
Żyto	39—40	38	36—37	
Jęczmień	35—37	33	30—31	
Owies	28—29	27	25—26	
Groch	45—47	42	38—40	

Rzep zimowy: 196—186—176 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzepak: 186—176—166 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzep latowy: 156—146—136 sr. za 150 f. br.

Na giełdzie. Koniczyna czerwona: bez zmiany i słabo, poślednia 9—10½, średnia 11—12, wyborowa 12¼ ²₃, najpiękniejsza 13—⅓ tal. pł. Koniczyna biała: mało zmiany, pośled. 10—12, średnia 13—15, piękna 15⅓—16, najpiękniejsza 16⅓

Berlin, 16 marca. Pszenica: 100 fnt. w miejscu: 44—56. tal. pł. wedle jakości. Żyto: 82 funt. 33½, 80 funt. 32, na marz i marz.-kw. 32¹₂—⁵₆, na odstawę wiosenną 32—31⅞, maj-czerw. 33—32¹/₄, czerw.-lip. 34½—¼, lip.-sierp. 35¼, sierp.-wrz. 36—35¾, wrześ.-paźdz. 36¼ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt., wielki 26—32 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 21—23 pł, na marz. i marz.-kw bez obrotu, na odstawę wiosenną 21¼, maj-czerw. 21⅞—¾, czerw.-lip. 22¹₂ pł., lip.-sierp. 23 tal. żąd. Groch: do got. 35—46tal. pł. Rzep: 84—86 tal. pł. Rzepak: 83—84 tal. pł. Olej rzepiowy: 100 funt. bez beczki, w miejscu 11½, na marz. i marz.-kw. 11⅞—¹₁₂, kw.-maj 11⅞—½, maj-czerw. 11⁷₂₄—¼, czerw.-lip. 11⅜—⅓ pł., lip.-sierp. 11½ tal. żąd. Olej lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu 13⅓ tal. pł. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki 13¹⁹/₂₄—¾, na marz. i marz.-kw. 13⅔, kw.-maj 13¾—⅝, maj-czerw. 14¹/₁₂—14, czerw.-lip. 14⅝—½, lip-sierp. 14¾—⅝, sierp. wrześ. 15¹/₂₄—⅛, wrześ.-paźdz. 15⅓—¼ tal. pł.

Wrocław, 16 marca Na targu: piękna śred. pośled.

—⅝ tal. pł. Żyto: 2000 funt., słabiéj, na marz. i marz.-kw. 30¼, kw.-maj 30⅓, maj-czerw. 31½ tal. żąd. Pszenica: na marz. 45 tal. żąd. Jęczmień: na marz. 33 tal. żąd. Owies: na marz. 35½, kw.-maj 36 tal. żąd. Rzep: na marz 90 tal. żąd. Oléj rzepiowy: bez zmiany, wyp. 50 cent, w miejscu 10⅞, na marz. i marz.-kw. 10 11/12 żąd., kw.-maj 10 11/12 pł., maj-czerw. 10¾ żąd., czerw.-lip. 10⅝, wrześ.-paźdź. 10 11/12 tal. pł. Okowita: wyżéj, w miejscu 13 7/12, na marz. i marz.-kw. 13⅛, kw.-maj 13⅓—⅝—⅔, maj-czerw. 13 7/12, czer.-lip. 13⅝, lip.-sierp. 14⅓ tal. pł.

Szczecin, 16 marca. Na targu Przenica: 45—48 Żyto: 28—30. Owies: 25—26, Groch: 21 23, Jęczmień: 31—34 tal. pł.

Na giełdzie. Pszenica: wyżéj, 85 funt. w miejscu żółta 44—48½, 83—85 funt. na odstawę wios. żółta 47¾—48¼, maj-czerw. 50, czer.-lip. 52½, lip.-sierp. 53—½ tal. pł. Żyto: wyżéj, 2000 funt. w miejscu 30⅓—31, na odstawę wiosenną 30¼—31, maj-czer 31⅓—¾, czerw.-lip. 32½, lip.-sier. 33⅛ tal. pł. Owies: 50 funt. w miejscu 22 - 1/12, 47—50 funt. na odstawę wiosenną 21½ tal. pł. Groch: w miejscu 33 tal. pł. Olej rzepiowy: słabo, w miejscu 10⅝, na marz. 10⅝, kw.-maj 10⅝, wrześ.-paźdź 11⅛ tal. pł. Okowita: wyżéj, w miejscu bez beczki 12¾, na odstawę wios. 13—⅛—1/16—¼, maj-czerw. 13⅓—5/12—⅓, czerw.-lip. 13⅜, lip.-sierp. 14⅝—½, sierp.-wrz 14⅓—¾ tal. pł. Zameldowano 2000 ctr. pszenicy, 400 wcepli żyta i 80,000 kwart okowity.

Bydgoszcz, 16 marca. Pszenica: 125—128 fnt. wagi (81 funt. 25 łót.—83 funt. 24 łót. wagi celnéj) 40—128—130 fnt. 43—45, 130—134 fn. 45—48 tal. pł. Gatunki dniejsze o 5—8 tal. niżéj. Żyto: 120—125 fnt, (78 fnt. 81 fnt. 25 łót.) 25—27 tal pł. Jęczmień: wielki 24—drobny 20—22 tal. pł. Okowita: 8000% Tral. 12⅛ tal. pł.

W sobotę, dnia 19 b. m. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w **Lwówku** nabożeństwo żałobne za duszę śp. hr. **Rogiera Raczyńskiego**, na które niniejszém zaprasza się. (885)

---

(882) **Obwieszczenie.**

Błoto z ulic do mierzwienia przydatne, wydzierzawione zostanie na rok jeden, od 1 maja począwszy, najwięcéj dającemu w sposób, że dotyczącemu dzierzawcy wolno będzie zbierać i wywozić błoto z ulic i z publicznych placów.

Pozostała potém i zebrana mierzwa z placów
a) za gruntem Kruga na śt. Marcinie,
b) przy rogu ulicy Strzeleckiéj i przy moście karmelickim,
c) za gruntem Popego na Garbarach przy Grobli,
d) za ulicą wenecyańską na świńskiem targowisku,

wydzierzawioną będzie na rok jeden od 1 maja r. b. począwszy.

Do tego wyznaczyliśmy termin **na dzień 18 marca r. b.** przed południem o godzinie 11 na **ratuszu** przed panem Zehe, sekretarzem miasta.

Warunki przejrzane być mogą w naszéj registratnrze. Dzierzawa półroczna złożoną być musi w terminie licytacyjnym.

Poznań, dnia 15 lutego 1864.

Magistrat.

[2834] **Obwieszczenie.**

Następujące w W. Ks. Poznańskiém, w powiecie bukowskim położone do spadkobierców po Wojciechu Opaleńskim należące cztery majętności szlacheckie:

1. **Grodzisk**: składający się z miasta Grodziska, folwarku Piaski, wsi, olędrów i lasów Słocina, wsi Chrustowa, Młyniewa, Doktorowa, Kobylnik, Ujazdka i olędrów Rojewskich, oszacowany na 201,156 tal. 14 ś. 3 f.
2. **Opalenica**: składająca się z miasta tegoż samego nazwiska, wsi i folwarku Sielinka, Rudnik, Porażyna wraz z Porażynkiem i Jastrzębnikami, olędrów Nowych i starych Dąbrowskich i Terespotockich, wsi Kopanek i Czarnych Olędrów, jako téż obred leśnych Jastrzębnickich i Porażyńskich, oszacowana na 476,296 tal. 5 fen.
3. **Mały Bukowiec**: składający się z wsi i folwarku tegoż samego nazwiska, olędrów Kąkolewskich, Allertowskich, Białych olędrów, olędrów Łężeckich, Cichéjgóry, Trosczyna, huty szklannéj i Lasówka, kolonii Julianna, leśniczostwa Lasowek i obred leśnych Lasówka i Bukówca, oszacowany na 421,258 tal. 26 śgr. 6 fen.
4. **Zdrój**: składający się z folwarku tegoż samego nazwiska i wsi Sworzyce, oszacowany na 20,867 tal. 26 śgr. 5 fen.

na dniu
21 kwietnia 1864 r. przed południem o godz. 8
na wniosek jednego współwłaściciela celem działów w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych w drodze subhastacyi sprzedane być mają.

Taksa przez król. komisyą jeneralną w Poznaniu sporządzona wraz z czterema wykazami hipotycznymi w biórze naszém trzeciém przejrzaną być może.

Współwłaściciela z miejsca swego pobytu niewiadomego ur. Ewarysta Rajkowskiego na termin ten jawnie zapozywamy.

Grodzisk, dnia 19 września 1863.

Królewski sąd powiatowy
Wydział I.

Szkoła realna w Poznaniu.

1) **Popis publiczny** uczniów dnia 21 marca przed południem i po południu. Rysunki i wzory kaligraficzne będzie mogła publiczność oglądać już w niedzielę 20 b. m. od 11 godz. z południa do 5 wieczorem wyłożone w lokalu będącym przy ulicy Wrocławskiéj No. 30.
2) **Publiczny obchód urodzin Jego Królewskiéj Mości** odbędzie się 22 marca od 8 z rana.
3) W środę dnia 23 marca od godziny 2 po południu aż do 6 wieczorem mogą się meldować u Dyrektora nowi uczniowie.
4) W czwartek, dnia 7 kwietnia początek nowego roku szkólnego.

[888] Dr. **Brennecke.**

Zakład naukowy w Stęszewie.

Z rozpoczęciem półrocza latowego przyjmie nowych uczniów, oraz pensyonarzy.

(842) Rektor **Lust.**

Poszukuje się **nauczycielki**, Polki, posiadającéj muzykę, do małych dzieci. Listy przyjmuję pod adresą: **Wieszczyczyn** p. **Dolsk.**

[892] **Krzyżtoporska.**

Nauczyciel domowy, Polak, znajdzie natychmiastowe pomieszczenie na wsi. Bliższe wiadomości na listy: **W. P. poste restante Bytyn**, franco. (898)

Student odwiedzający tutajsze szkoły, od Wielkiéjnocy przyjętym być może na stancyą, gdzie i korepetycye dawane być mogą. Bliższą wiadomość udzieli apteka **Kolskiego.** [894]

Poszukuje się **pisarza** lub **ekonoma** nieżonatego w średnim wieku. Reflektanci zechcą się zgłosić pod adresem **S. Z. Kościan. Poste-restante.** (886)

Poszukuje się **dzierzawy** od Śgo Jana r. b. rozległość areału 1500—2000 mórg lub kupna wsi do tysiąca mórg areału. Mających chęć wydzierzawienia lub sprzedania podobnych wiosek upraszam o nadesłanie warunków pod adresem: **A. K. Kościan. Poste-restante.** (887)

Folwarczyk pod Środą położony, z nowymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, jest do sprzedania. Bliższéj wiadomości zasięgnąć można od ekspedycyi Dzien. Pozn. (895)

Kasyer i **sekretarz**, Polak, biegły w niemieckiém, który zarazem zarządzał fabryką tj. gorzelnią i **młynem parowym**, szuka od św. Jana nowéj posady w Księstwie lub w Prusach Zachodnich. Bliższą wiadomość zasięgnąć można w biórze Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych W. Ks. Poznańskiego w Poznaniu, Barlebenshof No. 1. [884]

Aukcya pozostałości.

W **piątek**, dnia **18 marca r. b.** od godziny 9 rannéj począwszy sprzedawać będę drogą publicznéj licytacyi gotówką najwięcéj dającemu w domu położonym na Chwaliszewie pod No. 91 wszystkie **meble, sprzęty domowe i kuchenne, fortepian mahoniowy**, tudzież **wszelkie przybory piekarskie.** **Döpner,**

(901) komisarz aukcyjny.

Teofil Maciejewski,
w Poznaniu,
Wodna ulica No. 4,

poleca się szanownéj publiczności do wykonania robót pozłotniczych, jako to: odnowienie ołtarzy i wystawienie nowych; ram najnowszych muster, do wszelkich obrazów i zwierciadeł; dekoracyi pokojowych. [799]

Kręgielnia jest do wydzierżawienia. Gdzie? dowiedzieć się można w ekspedycyi pisma niniejszego. (899)

W **boru nekielskim** sprzedaje już tylko przez krótki przeciąg czasu **sosnowe i dębowe drzewo budowlowe** leśniczy Miebuss. (843) **H. Bielefeld.**

Ulubione **karmelki piersiowe** Dra Angelstein, paczka po 3 sgr., polecam łaskawéj uwadze. Jedyny ich skład znajduje się u p. **Izydora Appla,** obok banku.

Franciszek Schulz w Berlinie.

Gdańską wódkę,
Konjak francuzki,
Kirszwasser,
Absynth szwajcarski i
Ocet winny,

poleca **Antoni Pfitzner,**

(893) Poznań, przy Starym Rynku.

Araki

najlepszego gatunku, od 15 sgr. do 1 tal. za kwartę poleca

[762] **J. Affeltowicz.**

Procedér **grodziskiego piwa** dotąd przez wdowę **Zimmermann** na św. Marcinie No. 35 prowadzony, od 1 kwietnia r. b. obejmę.

[891] **W. E. Becker.**

Piwo marcowe grodziskie
(w beczkach)

aż do **15 kwietnia** r. b. w zapasie u

[761] **J. Affeltowicza.**

P. P.

Niniejszém mam honor donieść uprzejmie, że panu **Izydorowi Appel,** obok banku, zleciłem skład mojego **piwa grodziskiego,** które tenże butelkami ½ i ¼ sprzedaje w gatunku najlepszym.

Polecając je łaskawéj uwadze, piszę z szacunkiem

Poznań, dnia 17 marca 1864.

Ernest Jul. Schulz,
(900) dawniéj **G. Hänisch.**

Prawdziwy **ocet winny** poleca

[763] ***Julian Affettowicz.***

Konserwy

z brzoskwiń, aprykozów, ananasu, śliwek, (Reine Claude) itp. ryno wane **szparagi, pieczarki** (Champignons), **oliwki, trufle perygorskie** i **groszek francuzki** (Petits pois) poleca

[897] **A. Kunkel jun.**

Na nadchodzące święta

polecam jak najuprzejmiéj duże świeże **migdały,** smyrneńskie **rodzenki,** najprzedni **szafran,** soczyste **pomarańcze** i **cytryny,** jako téż **wszelkie inne korzenie.**

J. Affeltowicz,
[764] Chwaliszewo 88.

Wyborna peklówka wołowa

w wielkich zapasach.

M. Zakrzewicz,
[826] Stary Rynek, w jatkach pod No.

Reńskiego **łososia** wędzonego, **węgorze** wędzone i marynowane, **minogi** elbląskie, **Anchovis,** (Christiania), **sardynki** w oliwie i **kawior** astrachański,

poleca **A. Kunkel jun.,**
[896] narożnik ul. Wodnéj i Jezuit.

Gdańskie flundry tłuste

odebrał [889] **Izydor Appel,** ob. ban

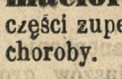

Dom. **Chorynia** dod **Kościan** ma na sprzedaż dziś już, lub t strzyży zaraz do odebrania, 2 **maciór** i **200 skopów,** w przew części zupełnie młode i bez żadnéj dziedz choroby. [8

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 16 marca.

Papiery pruskie.	%	żądane	płacone.
Pożycz. dobrow.	4½	—	99⅛
— rząd. 1859	5	—	104⅞
— 50, 52 konw.	4½	—	94⅛
— 54, 55, 57, 59	4½	—	99⅛
— 1856	4½	—	99⅛
— prem. 1855	3½	123	—
Obligi dług. skarb.	3½	—	89⅛
— Marchii	3½	—	88⅛
Listy zast. March.	3½	89	—
— Prus Wsch.	3½	—	84¼
— — —	4	—	93⅛
— Pomor.	3½	—	88¼
— — —	4	—	98⅞
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe)	3½	—	—
— — — (nowe)	4	—	93⅞
— Śląskie	3½	93¼	—
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	83⅞	—
— — —	4	93⅞	—
— rent. March.	4	—	97
— Pomor.	4	96⅝	—
— W. Ks. Pozn.	4	94¼	—
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	96⅜
— Nadreńskie	4	—	96¼
— Saskie	4	—	97⅝
— Śląskie	4	—	97¼
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	60½
— Poż. narod.	5	—	67¼
— Obligi 250 fl.	5	75½	—
Rosy. 5 poży. Stiegl.	4	79½	—
— 6 —	5	—	91½
Rosy. poż. angiel.	5	—	88⅝

	%	żądane.	płacone.
Polsk. obligi skarb.	4	—	73
— Cert. A. 300 zł.	5	—	89¼
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	79½
— Ob. cstk. 500 zł.	4	—	86¼
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113½
Lujdory	—	—	110¼
Złota. funt. cel.	—	—	459½
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas.	—	—	99 11/12
Niem. banku	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 11/12
Austr. bank	—	—	84⅛
Polskie bil. bank	—	—	—
Disk. bank. od weksli	—	—	5½
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt	4	—	160
Berlin-Hamb.	4	—	136
Berl.-Pocsd.-Magd.	4	—	192
Berl.-Szczecin.	4	—	136½
Wrocł.-Freib.	4	—	129
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	81¼
Koźlo-Bogumin.	4	—	57¼
— pierwot.	4½	—	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	94¾
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	64
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	60½
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	153½
— Litt. B.	3½	140	—
Opol-Tarnowic.	4	—	65¾
Starogr.-Pozn.	3½	—	100
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	116	—

	%	żądane.	płacone.
Berl. Tow. hand.	4	—	105¾
Gdański bank. pryw.	4	—	102
Dysk. Udział kom.	4	—	97¼
Gota bank. pryw.	4	—	93
Hanow. dito	4	—	96¾
Królew. dito	4	—	100½
Lipsk. Stow. kred.	4	—	73
Magd. bank. pryw.	4	—	92
Pomor. bank rycer.	4	93	—
Pozn. bank. prow.	4	—	95½
Prusk. udz. bank.	4½	—	127
Szląsk. Stow. bank.	4	—	102½
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	99¾
Minerwy Szląskiéj	5	—	24¼
Concordia	4	—	345
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4½	—	100½
Berl.-Hamb.	4½	100	—
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	—
— Litt. C.	4½	94	—
— Litt. D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin.	4½	—	99¾
— II. Em.	4	—	92½
Koźlo-Bogumin.	4	—	88
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	94½
— konwen.	4	—	94¾
— — III ser.	4	93	—
— — IV ser.	4½	—	99¾
Półn.-Fryd-Wilh.	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3½	84¾	—

	%	żądane.	płacone.
— Lit. D.	4	—	93½
— Lit. E.	3½	—	81
— Lit. F.	4½	—	98½
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	99½	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 16 marca.

Papiery i pieniądze.	%	żądane.	płacone.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	110½	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	84 12
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	3½	—	—
— nowe	4	94¼	—
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	93¼	—
Szląskie list. Zast.	3½	—	92⅛
— nowe Lit. A.	4	—	100 12
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	100 11	—
— Listy Rent.	4	—	97½
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	79 12	—
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyczk. narod.	5	—	67½
Minerwy akcye	4	25	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	—	128⅛
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	94¼	—
—	4½	—	—

	%	żądane.
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	154
— Lit. B.	4½	—
— obl. z pr. pierw.	4	—
— Lit. D.	3½	—
— Lit. E	3½	—
Opol. Tarn.	4	—
Koźlo-Bogumin.	4	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—
Listy zast. gal. nowe		
z kup. w. austr.	—	73½
Listy zast. gal. stare z		
kup. w mon. kr.	—	77

KURS STOW. KUP. W POZNANIU.
dnia 17 marca

Pozn. List, Zastaw.	4	—
— nowe	3½	—
— nowe	4	—
Pozn. list. Rent.	4	94½
— akc. bank. prow.	—	—
— obl. prow.	5	—
— obligacye pow.	5	—
— obl. mel. Obry.	5	—
— obligi pow.	4½	—
— obl. miejsk II. Em.	4	—
Prusk. obl. skar.	3½	—
— poży. skarb.	4	—
— dobr. poży.	4½	—
— poż. skarb.	4½	—
— — —	5	—
— poż. z prem.	3½	—
Sz. list. Zast.	3½	—
Zach. Prusk.	3½	—
Polskie	4	—
Górno-szl. akc. kol. żel.	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—
Star-Pozn. ak. kol. żel.	—	—
Polskie banknoty	—	—
Zagraniczne banknoty.	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.